NRO 58.

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Naywyższego Rządu Nayiaśnieyszego
CESARZA Imperatora Całey Rossyi.

Z WILNA 21. KWIETNIA ROKU 1797. W PIĄTEK.

z Wiednia 5. Kwietnia Czynności woienne.

Według rapportow *Arcy Xcia Karola* pisanych z *Clagenfurth, S. Veit i Michelsdorf*, które d. 1. Kwietnia dochodzą, gdy armia Cesarska dla małey wody na rzece *Isonzo* w stanowiskach nad brzegami zaiętych utrzymać się nie mogła, nieprzyiaciel zaś dwuma kolumnami, którym *Bernadotte i Guieux* przywodzili, tuż następował, i przewyższaiącemi siłami przerwał kommunikacyą między obozem i załogą z 4. batalionow zostawioną w *Gradisca, Arcy Xże* nie chcąc, aby go Republikanie uprzedzili na drodze prowadzącey do *Wippach*, wszystkim korpusom zalecił, o północy dwóma kolumnami do *Prewald* marszerować, i tam się złączyć, co też 21. Marca szczęśliwie nastąpiło. Gen. *Hohenzollern* na czele tylney straży cofnoł się przez *Wippach* do *Laybach* dawną drogą. Sam zaś *Arcy Xże* do *Tarvis* i *Villach* pospieszał, chcąc tu postawić brygadę Gen. *Gontreuil*. Diwizyą Gen. *Bajalich* i 4. bataliony grenadyerow od *Renu* przybyłe, nie tylko dla wstrzymania w tych okolicach nieprzyiacioł, ale nawet zaczepnego działania przez *Pantafel* na czele tegoż korpusu, uderzenia na *Palma i Udine*, i zapobieżenia dalszemu wtargnieniu przez *Goertz* do kraiow dziedzicznych.

Gdy się tu woyska na przód posuwały, z inney strony Gen. *Kobloss* 4. batalionami osadzić miał i bronić ciaśninę *Flitscher*: *Xże Reuss* forsownym marszem przez *Laybach i Crainburg* miał zlecenie do *Tarvis* pospieszać na wsparcie stoiących już na tym mieyscu regimentow. Lecz gdy *Arcy Xże Karol* do Crainburg przybył, odebrał wiadomość, iż Gen. *Ocskay* nader ważne stanowisko przy *Pantafel* już opuścił, na którym bardzo wiele zależało, gdybyśmy dalsze zamiary do końca przywieść mieli. To nagłe ustąpienie wspomnionego Generała do *Vurzen* dało w ręce nieprzyiacielowi *Tarvis* wioskę, a zatym drogę, którą kolumny Gen. *Gontreuil* i *Bajalich* do *Villach* postępować miały. Żeby ią odzyskać, dał *Arcy Xże* roskaz obudwóm iść jak nayspiesznіey do *Tarvis* i na nieprzyiacioł potężnie uderzyć. Gen. *Gontreuil* z taką przezornością i męstwem dopełnił to zlecenie, iż *Francuzow* odparłszy za *Safnitz*, i w zdobytey wiosce długo się utrzymuiąc, dał sposobność pożądaną do przewiezienia przez *Tarvis* artylleryi rezerwowey.

Nazajutrz rano nieprzyiaciel znacznie wzmocniony powrócił, i na walecznego Generała uderzył natarczywie; bronił się w *Safnitz Gontreuil* do godziny z południa wtórey: więc gdy już artyllerya *Tarvis* przeszła, *Bajalich* zaś i *Ocskay* wcześnie z posiłkiem koniecznie potrzebnym nie nadciągali, a Republikanie dwóma ogromnemi kolumnami na prawe i lewe skrzydło korpusu już osłabionego slepo nastąpili, woysko nasze po długiey i niewychwalоney obronie cofnąć się musiało, uprowadzaiąc nietylko Generała kommenderuiącego, ale też Hr: *Wratysław* Gen. Adjutanta *Arcy Xżęcego* w boju ranionych. Opanowanie przez nieprzyiacioł stanowiska *Pantafel* zniewoliło *Arcy Xcia* do zmiany planu zaczepnego w odporny. Stosownie więc do nowych układow, *Xże Reuss* został wysłany do *S. Veit* dla strzeżenia drogi do *Judenberg*, a Gen. *Mercandin* przy *Clagenfurth* pozostał, maiąc jednak wyraźne roskazy nie wdawania się z nieprzyiacielem w bitwy decyduiące, jakoż d 29. Marca ten General ustąpił do główney armii pod S. *Veit* stoiącey.

D. 28 Gen. *Seckendorf* stał na lewym brzegu *Sawy*: straże jego były za *Laybach*. Ponieważ zaś stanowisko przy S. *Veit* nie obiecywało znaczney korzyści, a nieprzyiaciel dwóma drogami od *Villach* i *Clagenfurth* prócz wielu pomnieyszych, mógł daley postępować, postanowił *Arcy Xże* d 30 Marca z S. *Veit* wyszedłszy woysko całe w ciaśninach *Hohenfeld* rozłożyć, i tu czekać na spodziewane zewsząd posiłki. Wszakże Gen *Brady* z przydanemi ku pomocy brygadami Gen. *Mitrowski i Lindenau* jeszcze się w S. *Veit* zostali, na czele tylney straży w szachownice postawioney. Poczta z *Triestu* i *Clagenfurth* już tu od tygodnia nie stanęła.

Tak zatrważaiące wiadomości, które od woysk naszych ciągle odbieramy, już ten skutek sprawiły, że gdy wielu mieszkańcow tey stolicy żądało w banku zamiany papierow na gotowiznę, bank od dni 4. opłacanie musiał zawiesić; spodziewamy się iednak, iż

to dziś naydaley pomyślnie się zakończy. Wczora Dwór następuiące wydał obwieszczenie:

Wybuchnienie teraznieyszey woyny, którey skutkiem iest nieuchronnym nieszczęście wielu obywatelow, naycięższym smutkiem napełniło serce Oycowskie *Cesarza Jmci*, zaraz w pierwiastkach panowania iego. Przeięty świętością obowiązkow swoich, miłością ku poddanym, i gorącym życzeniem rozkrzewienia obfitości i dobrego bytu po wszystkich Państwach dziedzicznych, nigdy myślić nie przestał o zbawiennych śrzodkach, któreby koniec okropney woynie położyły. Widział iednak z żalem naywiększym usiłowania swoie nieskutecznemi; widział potrzebę stawienia coraz sił nowych, ku obronie kraiow i poddaństwa wiernego, przeciw zawziętey nieprzyiaciela napaści. Zawsze troskliwy o szczęśliwość narodu, oszczędzaiąc oraz krew drogą sercu swoiemu każdego z poddanych, pragnoł zawsze pokoiu, w ten czas nawet, gdy woyska waleczne, chwałą i zwycięstwem uwieńczone były. Dziś naostatek roskazał Prezydentowi *Niższey Austryi*, nayuroczyściey przed powszechnością zaręczyć, iż się zatrudnia gorliwie przyspieszeniem pożądanego pokoiu. Ale gdy z iedney strony *Cesarz Jmć* nie opuścić nie może, co z dobrem kraiu powszechnym ścisły ma związek, i zrzódło dawney pomyślności oworzyć zdoła; ma nadzieię, że gdyby nieprzyiaciel blaskiem szczęścia na woynach przemiiaiącego zaślepiony, przeciw spodziewaniu, żadney ugody przyiąć niechciał, lub się upierał przy warunkach niepomiarkowanych i Monarchii *Austryackiey* uciążliwych; w takim zdarzeniu, każdy z wiernego poddaństwa, pamiętaiąc na poprzysiężoną świątobliwie *Panu* i *Oyczyznie* wierność, zechce wszelkiego przyłożyć starania, żeby kiedyżkolwiek pokoy zyskać chwalebny; wspieraiąc gorliwie obronne wyprawy, które ostróżność potrzebnemi czyni w zdarzeniach nadzwyczaynych dla miasta stołecznego; cnotliwi zaś *Wiednia* mieszkańcy dziś nie mniey wierności i męztwa pokazać zechcą, iak chwalebney pamięci przodkowie, co pod *Ferdynandem I.* i *Leopoldem I.* na wałach nas otaczaiących zwycięzko walczyli, za *Religią, Monarchę, honor*, i *Oyczyznę*. Podpisano: *Saurau*.

Kommissarz Cesarski w *Tirolu* Hr. de *Lehrbach* d. 28. Marca podał do wiadomości publiczney.

Rapport dziś odebrany sztafetą od Gen. *Kerpen* d 26. doniosł, iż straże iego Korpusu do cofnienia przymuszone; woysko zaś całe pod *Sterzing* zaieło obronne ze wszech miar stanowiska. Kommendant przyrzeka czynić co może na obronę kraiu; życzy iednak, aby mieszkańce czym prędzey się stawili w wąwozach i dolinach, broniąc ich mężnie, i nie opuszczaiąc dla zbytecznego pośpiechu. Dość iest oznaymić, walecznym i wiernym *Tirolczykom* życzenie Kommenderuiącego Generała: iuż tym samym iest pewność że się do uskutecznienia iego przyłożą; gdzie albowiem rzecz idzie o obronę Oyczyzny, utrzymanie *Religii*, przywiązanie do Monarchy, nie trzeba w *Tirolskim* kraiu żadnego zachęcenia. Tirolczykowie! czyńcie do czego cnotliwe serce was pociąga, spokoyność, porządek, posłuszeństwo zachowaycie nayściśley, mieycie ufność w Bogu; bez tego bliski upadek. Po tey odezwie lud *Tirolski* gromadnie się garnąć zaczoł do obozu pod Sterzing, w którym Gen. *Kerpen* d. 30. ieszcze się utrzymywał.

D. 30. p. m. przybył tu gabinetowy Kuryer z *Turynu* do Mar. *Castellafer* Ambassadora *Sardyńskiego*. Tegoż dnia pomieniony *Minister* miał długą konferencyą z Baronem de *Thugut*; po którey rozeszła się pogłoska, że Król Jmć *Sardyński* zawarł obronne i zaczepne przymierze z Francuzami. Jeśli to prawda lub nie, czas pokaże; to pewna że Mar. *Castellafer* do wyiazdu się gotuie.

z Londynu 28. Marca z Gazety Hamburskiey.

List Generała *Abercromby* z główney Kwatery *Trinitad* 27. Lutego.

Przybywszy do *Indyi Zachodniey*, pokazałem Admirałowi *Harvey* dane mi instrukcye dla wspólnego naradzenia się o ich wykonaniu; i znalazłem szczęśliwie naywiększą ochotę i powolność. Okręta niedawno z *Anglii* przybyłe wszystko nam ułatwiły. Jak tylko woyska do przedsięwziętey wyprawy potrzebne z różnych wysp sprowadzono, wyszliśmy pod żagle d. 12. Lutego. D. 16. do odnogi *Paris* przybywszy, znayduiemy Eskadrę *Hiszpańską* zasłonioną batteryami na lądzie postawionemi. Nasza na wystrzał armaty przybliżona ku nieprzyiacielowi, czyni wszelką gotowość do pokonania go na lądzie i morzu. Fregaty i statki przewozowe o 5. mil od miasta *Port d' Espagne* stanęły na Kotwicach. D. 17. rano uyrzeliśmy Eskadrę *Hiszpańską* przez tych zapaloną, co z nami walczyć mieli, wszystkie okręta spłoneły, prócz iednego, który na świtaniu nam się dostał. Tegoż czasu nieprzyiaciel opuścił wszystkie stanowiska na wyspie *Gaspargrande*. Niespodziewana z iego strony powolność zwróciła uwagę naszą do uderzenia na miasto *Port d' Espagne*. Jak tylo kilkaset ludu na ląd wystąpiło, postąpiliśmy śmiało naprzód bez odporu. Wieczorem iuż miasto w ręku naszym; dwóch zamkow dobycie do iutra odłożono. D. 18. Gubernator *Don Chacon* zawarł kapitulacyą, woyska broń złożyły, wyspa *Trinitad* pod panowanie W. *Brytannii* przeszła. Z nayżywszym radości czuciem nie mogę przyłączyć liczby zabitych lub ranionych; ieden tylo Porucznik *Villeneuve* poległ w boiu.

List Admirała Harvey te szczegóły zawiera: Woysko lądowe zabrane z *Martinica Barbados* S. Vincent. i *Tabago*. Batterye na wyspie Gaspargrande miały 20. armat i 3. moździerze. Angielskie okręta do wyprawy szczęśliwey użyte: *Prince Wallis* o 98. *Bellona*, *Vengeance* o 74. *Scipio* o 64. działach, i 2. fregaty; na wyspie *Trinitad* 33 śpiżowych armat zabrano, i wiele ammunicyi, żywności. &c. Brańcy powrócą do Hiszpanii, do

końca woyny służyć nie mogąc. Radość ztąd powziętą zmnieyszyło, doniesienie, że Francuzi zabranych nam w Indyi Zachodniey 12. kupieckich okrętow do Guadeloupe zprowadzili. Ładunek ich 200. tyś. FS. jest szacowany.

Dzień urodzin Prezydenta Washington zaczynaiącego rok 65. życia chwalebnego d 22. Lutego z naywiększą uroczystością i weselem obchodzili Amerykanie P. Adams obrany Prezydentem głosow miał za sobą 71. P. Jefferson Vice-Prezydent 68. P. Pinckney tylko 59. Wspomniona Elekcya ze wszelką spokoynością ukończona była; w przytomności Ministrow Zagranicznych, znaczney liczby Dam zgromadzonych i Obywatelow nayznakomitszych.

Długośmy rozumieli, że po nadeyściu pomyślnieyszych nowin z Indyi Wschodniey Mar Cornwallis nie przyiedzie w tamte strony. Teraz mamy za rzecz niewątpliwą, iż wkrótce wybiera się w daleką podróż, dla utrzymania zupełney spokoyności w tych kraiach, ktore są dla W. Brytannii zrzódłem niewyczerpanym bogactw i potęgi.

Gdy niedawno w Parlamencie Ministrow skarżono, iż przy tak wielkiey na morzu potędze, dozwalaią Francuzom bezkarnie grozić nam wylądowaniem, i mnóstwo niesłychane statkow kupieckich zaymować; Lord Grenville zbił zarzut sposobem następuiącym.

„Jak tylko co się nie powiedzie, już ei „wołaią na Ministrow, że są winni wszystkie„mu. Nie jeden rozumie, iż wiatry i fale w „ich są ręku. a jednym oka skinieniem uci„szyć rozhukane morze, Eskadry do Zamie„rzonego kresu doprowadzić mogą, byle „chcieli. Zważaiąc pilnie. jak tu narzekaią „niektórzy, pomyślić może cudzoziemiec, że „narodowi srogie ciosy zadano. Ani słychać „o tym. sam tu nieprzyiaciel szkodował. po„tracił lud i okręta na próżne zamysły. Dru„gi wniesie że Francuzi odnieśli zupełne mo„rzem zwycięstwo Bynaymniey, tym się niech „cieszą że nam z rąk uszli. Przed laty mie„liby takie zdarzenia za wstyd i sromotę „Przyganiacie nam, żeśmy nie zagarneli nę„dznych ul mkow kw tęą ey nigdy Francu„zow na morzu siły; ja tę przymówkę za „naywiększą mam pochwałę: jesli dzisieysza „Republikanow potęga jest niczym, komuż „to jesli nie nam winniście? Nigdy W. Bry„tannia dwóch Flot nieprzyiacielskiey równych „na Oceanie nie trzymała. Teraz jedna stoi „pod Brestem czatuiąc na okręta w tym por„cie zchronione, druga w naszych zawsze „jest wyiść pod żagle gotowa. Nie przeszko„dziliśmy, prawda, nieprzyiacielowi do swoich „portow powrócić; bo to była rzecz niepo„dobna. r 1689. wysiedli do Irlandyi Fran„cuzi chociaż Torington po morzu krążąc „przewyższał ich lic bę nieskończenie, w na„stępuiącym r Admirał Russel miał siły ogro„mne, a powtórnemu do Irlandyi wylądowaniu nie zabiegł; bo na morzu inaczey się dzieie, niż na stałey ziemi, mgły, i wiatry, nie jednego obłąkaią.

z Paryża 31. Marca z Gazety Leydeńskiey.

Rozgłoszone od kilku dni wieści o nowych zwycięstwach armii Włoskiey, jak pospolicie bywać zwykło, nie dokładne i przesadzone, poprawił Direktoryat, ogłoszeniem urzędowego rapportu.

Buonaparte Genral en Chef armii Włoskiey do Dyrektoryatu Wykonawczego z kwatery główney. Valdasone. 17. Marca.

Obywatele Dyrektorowie. Po odniesionym zwycięstwie pod Rivoli armia Włoska zaieła brzegi Lavis i Piave, woyska Cesarskie pod Arcy Xiężiem Karolem stały na przeciwney stronie; śrzodek ich za Cordevole prawe zaś skrzydło nad Adigą ku Saturn oparte było. D. 10. Diwizya Gen. Massena przyszła do Feltre; nieprzyiaciel widząc się jey bliskim, opuścił szańce w Cordevole i do Belluno pociągnoł. Diwizya Gen. Serrurier w drodze do Asolo naystraszliwszą burzę wytrzymałaj, lecz wiatr i słota, dniem zwłaszcza przed bitwą zawsze dla armii Włoskiey zwycięstwo rokowały. D. 12. na świtaniu diwizya 1 Piave przebyła na przeciw wioski Vidos; a chociaż i głęboką i bystro płynącą rzekę mieliśmy w przeprawie, jeden tylko dobosz młody utonoł. Chef Eskadronu Lasalle na czele wydziału Kawaleryi. i Gen. Adjutant Leclerc, który 21. półkowi lekkiey Infanteryi przywodził, gromią korpus Austryacki, co nam chciał bronić przeprawę, i śpieszuie do S. Salvador wkraczaią. Zląkł się nieprzyiaciel o tym uwiadomiony; abyśmy go zewsząd nie okrążyli, więc oboz pod Campana opuścił. O 2. z południa Gen. Guieux przechodzi Piave w Ospedaletto, wieczorem stawa w Conegliano. Zolnierz jeden już w rzece miał utonąć; Kobieta od 51. regimentu naraziwszy się na niebespieczeństwo życie mu zachowała; tey darowałem łancuch złoty. na którym obywatelki wieniec będzie zawieszony, z wyrazem nazwiska ocalonego przezeń żołnierza. Dnia tego nasza Kawalerya z nieprzyiacielską kilkakroć walczy, zpędza z placu i 80. huzarow bierze w niewolę.

D. 13. Gen. Guieux z swoią dywizyą przybywa do Sacile, tylną straż Austryakow atrakuie, i wpośrzod nocney pomroki 100. brańcow zdobywa. Korpus Ułanow prosi o kapitulacyą. Szef Eskadronu Siabech idąc do nich trupem pada; Gen Dugua Kommendant rezerwy lekką ranę odnosi. Tegoż czasu Dywizya Gen. Massena przyciągnowszy do Belluno, ściga nieprzyiacioł ustępuiących do Cadore, oskrzydla straż tylną, bierze z niey 700 ludzi; między temi było 100 huzarow, Półkownik, i Gen. Lusignan naywyższy Kommendant. 10. Regiment strzelcow wielce się dystyngował, jako już nie raz uczynił (Gen. Lusignan oskarżony przez Gen. Buonaparte o nieludzkie obeyście się z chorem Francuzami w Breścia, do Francyi zaprowadzony; zamienić go nie chcą).

D. 16 Dywizya Gen. Guieux wychodzi z Pardenone o 5. z rana; Bernadotte z Sacile

o 3. *Serrurier*, o 4. z *Pasian*, wszyscy do *Valdasone* zmierzaiąc. *Guieux* wieś minowszy stawa nad *Tagliamento* o godzinie 11. Okopani na brzegu długim *Austyacy* chcą nam bronić przeprawę. Móy Adiutant Szef Eskadronu *Croisier* z 25 przewodnikow chcąc rekognoskować, idzie śmiało pod okopy; ogień kartaczowy go wstrzymał. O południu *Bernadotte* przybywa. Kazałem wraz Gen. *Guieux* udać się w prawą, gdzie miał przeyść rzekę po prawey stronie szańcow nieprzyiacielskich; pod zasłoną dział 12. Toż *Bernadotte* miał czynić po ręce lewey; obie zaś dywizye zgromadziwszy bataliony Grenadyerow, stanęły w szyku porządnym, maiąc przed sobą dwie półbrygady lekkiey Infanteryi, Kawaleryą na skrzydłach. Zaczyna się ogień od lekkiey piechoty, Gen. *Dommartin* z lewey, *Lespinasse* z strony prawey wytoczywszy działa strzelaią nieustannie. Zaleciłem, ażeby każda pół-brygada pierwsze i trzecie bataliony w kolumnach ściśnionych do śrzedniego batalionu zbliżyła. Gen. *Duphot* z 23. lekkiey Infanteryi rzucił się w rzekę, i w oka mgnieniu był na drugim brzegu. Wsparł go potężnie Gen. *Bon* z Grenadyerami dywizyi Gen. *Guieux*. Toż samo uczynił *Murat* na skrzydle prawym za pomocą Grenadyerow Gen. *Bernadotte* Woysko całe naprzód postępuie; nieprzyiacielska iazda pokilkakroć naciera daremnie; iużeśmy rzekę przebyli, Austryakow do ucieczki przymusiwszy. Raz ieszcze chcieli nas oskrzydlić, iazdą na prawey, piechotą na lewey ręce. Wysłałem Gen. *Dugua* i Gen. Adiutanta *Kellermann* z Kawaleryą w rezerwie będącą; tym przyszedł na pomoc Gen. Adiutant *Mireur* z Infanteryą. złamał Austryacką iazdę, i Kommenderuiącego Generała *Schultz* uwięził. Attakuie zatym *Guieux* wieś *Gradisca*, bierze ią szturmem w nocy, i tak silnie poraża nieprzyiaciół, iż ledwie miał dość czasu *Arcy-Xże Karol* do ucieczki. Dywizya Gen. *Serrurier* ledwie stanęła na mieyscu przeznaczonym, wraz rzekę przeszła, i w rezerwie stanęła do boiu. Dnia tego zdobyliśmy 6 armat, Generała, wielu wyższych Officyerow, i 4. do 500. brańcow. Prędkość obrótow naszych, ogień artylleryi straszliwy, tak przeraził *Austryakow*, iż z nocy korzystaiąc poszli w rozsypkę. *Kellermann* odniosł ran kilka, gdy mężnie walczył z Kawaleryą. Zatrudniam się przyznaniem winney tym nadgrody, którzy się w ostatnich bitwach naylepiey stawili.

Bounaparte.

Generał en Chef armii Włoskiey do Dyrektoryatu Wykonawczego. Z główney kwatery *Gradisca* 20. Marca r. 5.

Doniosłem niedawno wam, Obywatele Dyrektorowie, o przeyściu *Piave* i *Tagliamento*, o zaszłych między *Laugara* i *Sacile* potyczkach. D. 18. *Bernadotte* ruszył o 3. z rana, minął *Palmanova*, i obrał stanowisko nad bystrym potokiem *Torre*, gdzie się huzarowie potkali: *Serrurier* na prawey, *Guieux* na lewey ręce stanęli; Obywatela *Lasalle* z 24. strzelcow Regimentem wysłałem do *Udine*. Gdyśmy bliżey podstąpili, nieprzyiaciel z *Palma* wyszedł, 30. tyś. racyi chleba, i tysiąc mąki centnarow zostawiwszy. Przed dni 10. *Arcy-Xże Karol* zaiął to *Wenetow* miasto; lecz nie miał dość czasu, aby się w nim dłużey bronić przygotował. Gen. *Massena* straż przednią do wąwozow między górami posuwa.

D. 19. *Bernadotte* opasuie z daleka *Gradiskę*; *Serrurier* zmierza do *S. Pietro* chcąc przeyść *Lisanzo*. Miał na przeciwney stronie nieprzyiaciel dział kilka i batalionow; bo zamyślał temu przeszkadzać. Na móy roskaz woyska zaczęły czynić obróty rozmaite; zlękli się pozoru *Austryacy*; przeprawa bez oporu nastąpiła. Nie mogę przemilczeć odwagi Chefa artylleryi *Andreossy*, któremu kiedym zlecił rozpoznanie, czyli rzekę w brod przeyść można? Sam pieszo wszedł do wody, był na drugiey stronie i powrócił. Dystyngwowany ten Officer dawno iuż Oyczyznie znany z wielkich talentow i oświecenia niepospolitego.

Idzie więc *Serrurier* do *Gradisca* trzymaiąc się pagórkow na około miasta leżących. Zeby zaś nieprzyiaciel oszukany tego nie dostrzegł, *Bernadotte* strzelcom okopy attakować każe dla oka; lecz nasi żołnierze wrodzonym *Francuzowi* zapałem uniesieni, z nastawionym bagnetem idą aż do murow. Ręcznym i armatnym ogniem ich przywitano. Niechciał zuchwalcow *Bernadotte* opuścić; wytoczono 4. działa do wyłamania bram potrzebne; lecz te mocnym szańcem zasłonione były. Ukazał się na ów czas *Serrurier* na górach nad *Gradiską* wiszących; nie mógł garnizon z miasta wystąpić, nie mógł w nim się trzymać; wzywa *Bernadotte* aby się poddał; kapitulacyą podpisano.

3. Tysiące brańcow, czoło i wybor woysk *Arcy-Xiążęcych*, 10. armat, i 8 sztandarow nam się dostało. Tak tedy przeszliśmy *Lisonzo*, i *Gradyskęśmy* wzieli. Dywizya Gen *Bernadotte* postępowała tu sobie z takim męztwem, iż się naywiększych po niey zyskow na przyszłość można spodziewać. Sam Generał, z Adiutantami i Officy rami na wszelkie się naraził niebespieczeństwa Proszę, aby Gen Adiutant *Mireur* na Generała Brygady wyniesionym został.

Dywizya *Massenny* zaymuie twierdzę *Chiusa*, i nieprzyiacioł znayduie gotowych do bronienia mostu *Casasola*. Nasi strzelce nieprzyiacielskich usuwaią: wnet potym 32. i 57. pół-brygady w kolumnę uszykowane na most wpadaią; na nic się *Austryakom* nie przydały, szańce, okopy, rogatki; aż do *Pontieba* uciekaiąc, 600. ludzi w niewolę zabranych stracili z tych półków, co niedawno od *Renu* przybyły. W tych stronach zgromadzone nieprzyiacioł magazyny wszystkie nam się dostały. Strzelcy 10. Regimentu z szablami wpadaiąc do okopow, nowego prawa nabyli do pochwał i szacunku woyska całego.

Buonaparte.

Nro 58.

DODATEK
DO
KURYERA LITEWSKIEGO

Z WILNA 21. KWIETNIA ROKU 1797. W PIĄTEK.

z Hagi 31. Marca z Gazety Berlińſkiey.

Wczora Konwencya *Batawow* akt Konſtytucyiny dokończyła; do roztrząsania artykułow pozoſtałych wyznaczono Kommiſsyą. Przed dniem 1. Maja zgromadzenia pierwiaſtkowe dzieło pochwalą lub odrzucą. Flota *Francuzka* pod żagle wyſzedłſzy z *Dunquerque* d. 20 we 3. dni poźniey walczyć muſiała przeciw kilku Fregatom *Angielſkim*, gdy ſię zaś ukazały woienne nieprzyiacioł oręta, Republikanie do portu pewnie zawineli. Tak więc Admirał *Duncan* w niwecz obrócił wyprawę, do ktorey naſza w *Texel* Eſkadra gotową była.

z Colonii 31. Marca z Gazety Courier du B. R.

Dni temu kilka Gen. *Kray* miał konferencyą z Gen. *Hoche* w zamku *Neuvied* Domyślają ſię że traktowano o wolny handel i żeglugę na Renie, którąby mieſzkańcom kraiow naſzych nie małe korzyści przyniosła; powolnemi nad nadzieię okazali ſię Republikanie, lecz gdy na wzaiem *Hoche* miaſto *Neuvied* na neutralne do końca woyny chciał ogłoſić, Gen. *Auſtryacki* wyraźnie ſię temu przeciwił. Zakończywſzy rewią pod *Duren* 12. Regimentow Kawaleryi *Francuzkiey* dwóma kolumnami do armii *Sambry i Mozy* poſzło. Wkrótce czynności woienne zacząć ſię muſzą. Ciągną codziennie poſiłki; pontony do *Andernach* sprowadzono. Armia którą Gen. *Hoche* powierzył Dyrektoryat, 100. tyś. ma wynoſić. z tych 40 ſą przeznaczone do oblężenia *Moguncyi* i *Ehrenbreitſteinu*.

z Ratysbony 31. Marca z Gazety Frankfortſkiey.

Francuzi wſzedłſzy do *Gorice* zwrócili jedną z ſwoich Dywizyi do *Trieſtu*, gdzie też 21. t. m. ſtaneli Nie mamy dokładney wiadomości. o dalſzych obrótach; zdaie ſię przecie, iż całemi ſiłami grożą *Carinthii*. Kolumna co przez *Pontieba* wtargnela, śpieſznie dąży do *Villach* *Arcy Xże Karol* rozłożył *Auſtryackie* woyſka za *Clagenfurth*. Ze zaś regimenta od *Renu* do kraiow dziedzicznych *Cesarza Jmci* zmierzaiące, już podobno z głównym obozem ſię połączyły, wnieść łatwo, iż wſławiony ſzczesliwa r. zeſzłego kampanią *Arcy Xże* z gór *Alpeyſkich* nieprzyiaciela wprowadzi na takie mieysca, gdzie w ogromney ſile będzie; mógł natrżeć z korzyścią, i liczną jazdę do walney bitwy ſzykować. Długo ten Rycerz waleczny roku 96. przed *Jourdanem* i *Moreau* Generałami uſtępował, aż znalazł pomyslną porę. i *Niemcy* z naiezdnikow oczyścił. Co ſię już ſtało nad *Renem* i *Dunaiem*, ſtać ſię dziś może w *Carinthii* i *Tirolu*.

z Augsburga 29. Marca z Gazety Berlińſkiey.

Po krwawey bitwie *Francuzi* weſzli do *Botzen* d. 22. ze wſzech ſtron mieſzkańcy uciekaią każdy w ſwoią. Gen. *Kerpen* miał ſię bronić pod *Clausen*: mocne to ſtanowiſko nieprzyiaciel okrążył, i *Brixen* opanowawſzy 3. milliony kazał wypłacić. *Cesarſkie* woyſka cofnely ſię do *Mitwald i Sterzing*. *Tirolczykom* bez wyłączenia kazano wziąć ſię do broni, od 16. do 60. lat maiącym. *Arcy Xżna Elżbieta* z *Inspruck* do Munich d. 27. przybyła Koni doſtać trudno na uwiezienie bogatſzych ſprzętow. Urzędowych donieſień żadnych nie mamy o zaciętych utarczkach, które od d. 20. do 24. zaſzły. To pewna, iż woyſka *Auſtryackie* biły ſię jak na mężnych i wiernych żołnierzy przyſtało: ſtraciliśmy do 4. tyś. ludzi, nie licząc tyſiąca ſtrzelcow *Tirolſkich*. Mówią. iż Gen. *Laudon* znacznie poraził nieprzyiacioł, i z wielu mieysc zdobytych wyrugował.

z Stutgardu 2. Kwietnia z teyże Gazety.

Pocieſzna wielce u nas rozchodzi ſię pogłoſka, iż Poseł *Cesarſki Marg. Gherardini* w *Turinie* odebrał moc zupełną ſłuchania propozycyi do pokoju, które mu Gen Clarke czynić będzie; kilka już było konferencyi. kongres naſtąpi w *Turinie*.

Wſzyſtkie liſty prywatne donoſzą, iż *Francuzi* po wygraney z *Cesarſkiemi* bitwie pod *Mittwald* i *Sterzing*, weſzli nakoniec do *Inſpruck*; Generał zaś *Kerpen* który wſtępu im bronił do Stolicy *Tirolſkiey*, z całym korpusem doſtał ſię w niewolę. Czekać iednak potrzeba urzędowego rapportu.

z Saltzburga 31. Marca. z Gazety Bareytſkiey.

Republikanie uprzątnowszy mnogie zawady, zbliżyli ſię do *Inspruck*; zatym od nas niezbyt ſą daleko. Włościanie *Tirolscy* teraz

ſami Oyczyznę wspieraią; a ieśli w wielkich niebespieczeńſtwach wielkiey odwagi potrzeba, przyznać muſiemy, iż dotąd na niey ſtrzelcom nie zbywało. Dziś głośno mówią, iż ci ſami ludzie, co iedyną kraiu byli nadzieią, przeyścia nieprzyiaciołom przez wąwozy iuż nie bronią. *Arcy Xże Karol* ſzybkości konia winien ieſt wolność ſwoię. Gdy albowiem Huzarow *Wurmsera* do boiu przywodził, o 50 krokow opuſzczony, i iak mówią lekko w rękę ranny zoſtał. Każdego to zasmucać powinno, iż ſpodziewane od *Renu* poſiłki, dawniey nie przybyły; teraz *Tirol* okrążać muſzą. Jednego Półkownika, który na ſtanowiſko wyznaczone w czas nie przyſzedł, areſztował *Arcy Xże*. W *Stiryi* wielka ieſt trwoga; nieprzyiaciel posuwa ſię ku granicom; 4 tyś. ranionych do *Graez* zprowadzono, zaraźliwe choroby dotąd nie uſtaią, oſobliwie między rekrutami zewsząd na to mieysce zebranemi.

z Lisbony 4. Marca. z Gazety Courier du B. R.

Mamy iuż 3. Generałow *Angielſkich*, którzy woyſkom naſzym hetmanić będą; Kommendy iednak dotąd nie obieli. *Xże Brezylii* wſzyſtkim Officyerom Cudzoziemſkim rozdał konie. Woyna nie ieſt nam zapowiedziana. Wſzelako *Portugallia* ſpoſobi ſię naysilniey, do odporu *Hiſzpanom*, ieśliby kray naiachać myślili. Werbunki wielkie, dawne półki dopełniono, uformowano kilka nowych; Kawaleryą we dwóynasob pomnożono. Regularne woyſka zmierzaią ku granicom; ſtraż *Lisbony* ieſt oddana milicyi kraiowey. Nowi żołnierze mundurow ieſzcze nie maią; lecz *Xże Brezylii* wyda rozkaz, aby te czym prędzey zrobiono. Klaſztor ieden obſzerny na ſzpital dla woyſk *Angielſkich* obrocono, z wielkim nieukontentowaniem właścicielow; zaraz między gminem wieszczyć poczęto, iż woyna koniec wezmie nieſzczęśliwy. Oſtatnie liſty z *Madritu* lękać ſię nam każą rychłego iey ogłoszenia, i podobno chwalebne Admirała *Jervis* zwycięztwo to przyśpieſzy. Wszyſtkie Kupcow *Angielſkich* konie wzięto w rekwizycyą, czegośmy dotąd nigdy nie widzieli.

Z *Anglii* pomoc i ratunek mieć będzie *Portugallia*, rzeczy tam w prawdzie ſą pomieszane; lecz niebespieczeńſtwo ſamo w ſobie nie ieſt wielkie, próżny poſtrach, niezgoda, umyſłow nieſpokoyność, podeyrzenie, wszyſtko psuią. Po 4. letnich na ſtraszną woynę wydatkach, mógł narod ucierpieć, lecz dotąd iarzmo znośnym było. A ktoż niewie, iakie ſą doſtatki, iak wielkie *Anglikow* na morzu siły, iak handel kwitnący! Niespodzianym bank zachwiał ſię przypadkiem. Wszyſtko po chwili wynidzie na dobre, byleby *Anglicy* ſami ſwoiemi nieprzyiaciołami w domu nie byli, kiedy iuż obcy ſzkodzić im nie zdołaią. Niech cudzy przykład uczyni ten rozsądny Narod baczniey szym. Maią go przed oczymą. Niech ludzie oświeceńsi, niech Obywatele cnotliwi, co Oyczyznę nad wszyſtko cenią, na iey ratunek przybywaią. niech ſię zmówią, aby wſpółziomkow obłąkanych na proſtą drogę prawdy na wrócić. Czas ieſzcze po temu, Y *Portugallia*, która w naykrytycznieyſzych okolicznościach dla ſiebie, lubo namawiana, lubo zagrożona, wierną zawsze była raz zawartemu przymierzu, ſprawiedliwiey zaufa, iż zawziętym nieprzyiaciołom na łup wydaną nie będzie.

DONIESIENIE

Jego Królewſkiey Mości Południowa Pruſka Regencya w Warſzawie zapozywa nineyſzym edyktalnie na inſtancyą Karola Puhler naſtępuiących, z mieysca zamieſzkania niewiadomych Dłużnikow, u Niego zaſtawy maiących.

1. Ur: Kochanowſkiego.
2. Ur: Krasnodębſkiego, bywſzego Polſkiego Rotmiſtrza,
3. Ur: Dobet, bywſzego Polſkiey Mennicy Regenta,
4. Ur. Barona de Wendorf Maltańſkiego Kawalera.
5. Ur: Kayserling, bywſzego Polſkiego Półkownika,

a to w ten ſposob, aby ſię w przeciągu trzech mieſięcy, a naypóźniey na terminie zawitym dnia 2go Auguſta c. Urodz Kochanowſki i Ur: Krasnodębſki, 5go ejusdem Ur: Dobet i Ur: Wendorf, a 7go ejusdem Ur: Kayserling przed Deputatem Regencyi Konsiliarzem Margraffem w Rezydencyi tuteyſzey Kraiowey Regencyi, albo oſobiście, albo przez ſądownie umocowanego i dokładnie zainformowanego Plenipotenta, na którego onym ſię tuteysi Juſtitiæ Kommiſsarze Kryminalny Konsyliarz Krieger, Kryminalny Konsyliarz Reſteiner i Juſtitiæ Kommiſsarze Klettke, Wlokka, Ur: Winterfeld i Lutterkorth nominuią, ſtawili ſię względem wykupienia danych w zaſtaw Puhlerowi rzeczy za oddaniem pożyczoney na zaſtaw Summy z Prowizyami i koſztami, tłumaczenie ſwe podali, w nieſtawieniu ſię zaś oczekiwali, iż uznano będzie, żeście zanieſione przez Puchlera okoliczności we wſzyſtkim zaocznie przyznali, a tak to co prawo mieć chce przeciw Wam uſtanowiono będzie, na co potym publiczna ſprzedaż zaſtawow naſtapić ma.

Nakoniec przy wyciśnieniu większey Regencyi Pieczęci i zwyczaynym podpiſie.

w Warſzawie dnia 14. Marca 1797. Roku.